

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Bangkoku, że syjamskie zgromadzenie konstytucyjne powzięło uchwałę, zmieniającą nazwę państwa na Tajland. Nowa nazwa będzie oficjalnie obowiązywała od chwili wejścia w życie konstytucji, opracowywanej przez parlament.

Reżim frankistowski największym błędem współczesnej polityki

Wywiad z prezydentem Republiki Hiszpańskiej

PARYŻ. (PAP). — W związku z 12-letnią rocznicą wybuchu wojny domowej w Hiszpanii Prezydent Republiki Hiszpańskiej Marlines Barrio udzielił korespondentowi agencji Ider Presse wywiad, w którym m. in. oświadczył:

Upadek reżimu frankistowskiego jest dla Hiszpanii koniecznością, w przeciwnym razie wyniszczona w ciągu ostatnich 50 lat Hiszpania stanie się kolonią jakiegoś potężnego państwa, prawdopodobnie Stanów Zjednoczonych. Reżim frankistowski jest reżimem terroru a w dziedzinie gospodarczej jest całkowicie nieudolny. Przyczyną ruiny Hiszpanii jest nie tylko spadek produkcji, ale głównie wstręt ludu hiszpańskiego do jakiegokolwiek wysiłku w obecnych warunkach.

Na temat stosunków mocarstw zachodnich do Franco — prezydent powiedział: „Z punktu widzenia międzynarodowego reżim frankistowski jest hańbą. Jako Hiszpan wstydzę się go, ponieważ sam fakt jego istnienia jest upokarzający, ale jeszcze bardziej powinni się wstydzić zagraniczni męzowie stanu, ponieważ reżim ten jest dowodem ich czynizmu i jednego z największych błędów współczesnej polityki”.

„Opierając się na faktach — ciągnął prezydent Barrio — oświadczam, że postanowienia o nieinterwencji ułatwiły w swoim czasie pomoc włosko - niemiecką dla Franco, a tym samym przyczyni-

ły się do wojny. Dziś ta sama zasada nie interwencji w kwestii hiszpańskiej ma że przyczynić się do nowej awantury wojennej”.

W zakończeniu prezydent powiedział: „Pokładam nadzieję w ludzie hiszpańskim który kocha wolność. Siły moje poświęcam dziełu przywrócenia wolności narodu i ustroju republikańskiego. Potem sami Hiszpanie obiorą dalszą drogę”.

Gubernatorzy Niemiec zachodnich niemile zaskoczeni ofertą radziecką

BERLIN (PAP). Wiadomość o zgodzie ZSRR na dostawę 100 tysięcy ton zboża i innych środków żywnościowych dla ludności wszystkich sektorów Berlina niemiecko zaskoczyła i wywołała pewne zamieszanie wśród urzędników administracji wojskowej państw zachodnich w Niemczech. Gubernatorzy strefy amerykańskiej i brytyjskiej generalowie Clay i Robertson w swych pierwszych wypowiedziach ustulali pomniejszyć znaczenie oferty radzieckiej. Gen. Robertson oświadczył, że w ofercie radzieckiej nie widzi nic nadzwyczajnego a gen. Clay ustulował zasugerować, że między

ofertą a jej realizacją jest jeszcze wielka różnica.

BERLIN (PAP). Zarządzenie władz radzieckich w sprawie dostaw żywności dla całego Berlina jest głównym tematem niemieckiej prasy.

„Tribune” — organ związków zawodowych pisze, że zarządzenie władz radzieckich wywarło olbrzymie wrażenie, zwłaszcza w zachodnich sektorach Berlina. Dziennik podkreśla, że krok władz radzieckich jest świadectwem realizmu politycznego, stanowiąc kontrast dotychczasowej taktyki polityków anglo-saskich, obliczonej jedynie na oklamywanie i agitowanie berlińskich obywateli. Wszystkie pociągnięcia okupacyjnych władz zachodnich stref Niemiec miały na celu jedynie zabezpieczenie interesów wielkiego kapitału amerykańskiego. Dziennik podkreśla, że zarządzenie władz radzieckich ograniczenie poddało ich argument

w oczach wszystkich, zdających sobie sprawę z praktycznego znaczenia decyzji radzieckiej.

Dziennik liberalno-demokratyczny „Morgen” w artykule zatytułowanym: „Można wyinaśnić sytuację”, zaznacza, że: odpowiedź ZSRR na noty trzech mocarstw została obecnie poparta konkretnymi pozytywnymi czynami. Zmusza to państwa zachodnie do szukania nowych argumentów, które są im potrzebne dla uzasadnienia swojego postępowania i pobytu w Berlinie. Dotychczasowa argumentacja, stwierdza dziennik, została jednym pociągnięciem ZSRR zwyciężona.

„National Zeitung” przypomina, że Związek Radziecki zawsze uważał, że Berlin w całości należy do strefy radzieckiej. Dziennik podkreśla, że postępowanie zachodnich państw doprowadziło do sparaliżowania życia gospodarczego w zachodnich sektorach Berlina. Ostatnie zarządzenie radzieckie usuwa dotychczasowe trudności i wróży powrót do normalizacji stosunków gospodarczych w Berlinie. Pismo konkluduje, że „Most powietrzny” służący reklamie amerykańskiej, stał się bezużyteczny.

Dziennik „Taegliche Rundschau” wskazując na tendencje wyolbrzymiania „problemu berlińskiego” podkreśla, że miało to na celu wprowadzenie w błąd prostego człowieka we Francji w państwach Beneluxu i w Anglii, aby tymczasem doprowadzić do skonsolidowania imperialistycznego bloku zachodniego. Dziennik zaznacza, że sztucznie rozdęta propaganda w sprawie sytuacji w Berlinie dzięki zarządzeniu radzieckiemu pękła jak bańka mydlana.

Gestapowcy otrzymują wysokie stanowiska w policji austriackiej

WIEDŃ (PAP). Wśród demokratycznych austriackich urzędników policyjnych wywołało duże poruszenie wiadomość o zatrudnieniu na czołowych stanowiskach w austriackim aparacie policyjnym byłych oficerów SS i Gestapo. Tak np. b. członek hitlerowskiego Sondergerichtu, oficer SS-Gehardt, który w latach 1943-1945 pełnił służbę w dowództwie SS w Krakowie, został zamianowany instruktorem policji austriackiej w strefie amerykańskiej. Inny b. wysoki urzędnik Gestapo ma otrzymać wkrótce nominację na stanowisko szefa Biura Prezydyjnego Wiedeńskiej Dyrekcji Policji.

Dymisja inspirowana zamachem na Togliatti'ego

RZYM (PAP). Carlo Andreoni, autor artykułu, wzywającego do zabójstwa Togliatti'ego w przeddzień dokonania zamachu, podał się w środę do dymisji ze stanowiska redaktora naczelnego „Umanita”.

W Salzburgu zatrudniono szereg b. członków policji hitlerowskiej na oficerskich stanowiskach w tamtejszej dyrekcji policji.

Niemcy dzisiejsze w oświetleniu Edmunda Osmańczyka

Od trzech tygodni Wybrzeże gości znakomitego korespondenta prasy polskiej w Berlinie, Edmunda Osmańczyka. Autor wydanych po wojnie: „Dokumentów Pruskich” i „Spraw Polaków” do 1939 roku zamieszkiwał w Niemczech i tam zaznajomił się z istotnymi zagadnieniami polityki niemieckiej. Śmiało wypowiedzi, demaskujące malarstwo spadohienierców idei bismarckowskich, przysporzyły autorowi wiele kłopotów podczas okupacji, którą znakomity publicysta spędził w kraju.

W styczniu 1945 r. w ślad za uciekającą armią niemiecką Osmańczyk, wraz z Marianem Brandyssem, jako korespondent wojenny z ramienia „Czytelnika”, w pierwszej linii wojsk polsko-radzieckich „na goraco”, bo w ogniu katusz i bomb, utrwalali w artykułach sprawozdawczych przebieg historycznego a smrotnego upadku stolicy Niemiec. Po wojnie Osmańczyk zamieszkał na stałe w Berlinie. I oddał, dzięki świetnej korespondencji, omawiającej na łamach szerokiej prasy szereg tematów związanych z ustrojem, po-

litka, gospodarka, sztuka itp. Niemiec dzisiejszych, Osmańczyk zajął czołową pozycję jako znawca spraw niemieckich. Korzystając z pobytu E. Osmańczyka w kraju, Delegatura Gdańska „Czytelnika” uzyskała zgodę autora na wzięcie udziału w akcji: „Autorzy wśród swoich czytelników”.

Znakomity publicysta wystąpił z dwoma wieczorami autorskim w dniu 25 bm. w Słupsku i w dniu 26 bm. w Sopocie. Będzie to ostatni dzień pobytu autora nad morzem, gdyż w dniu następnym Osmańczyk opuszcza Wybrzeże.

Obydwa wymienione spotkania autorskie będą miały nieco odmienny charakter od imprez tego rodzaju. Tu zapadnie literatura zaimprowizowana na plan dalszy, a autor w temacie „Niemcy dzisiejsze” omówi najbardziej palące kwestie niemieckie. Toteż należy spodziewać się, że publiczność z całkowitym zrozumieniem weźmie udział w prelekcji oraz w bezpośredniej dyskusji z autorem.

W Anglii rośnie drożyzna

LONDYN (PAP). Ministerstwo Pracy w Anglii wydało komunikat, który stwierdza, że w ostatnim miesiącu ceny towarów detalicznych znów wzrosły. Dziennik „Daily Mail” komentując wzrost cen, pisze, że siła kupna funta szterlinga zmniejszyła się, natomiast miliony robotników żądają podwyżki płac z powodu wzrostu drożyzny. Dziennik podkreśla, że trzy miliony metalowców i robotników pracujących na stoczniach żądają znacznej podwyżki płac. To samo dotyczy również górników.

Dyskusja w senacie włoskim nad votum nieufności dla rządu

RZYM (PAP). W senacie rozpoczęła się debata nad wnioskiem o votum nieufności dla rządu, złożonym przez senatora Terracini'ego w imieniu 46 senatorów Frontu natychmiast po dokonaniu zamachu na Togliatti'ego.

Jako pierwszy przemawiał komunist Scocciamarro, który oświadczył m. in.: „Zamach na Togliatti'ego oraz spontaniczny wybuch gniewu ludu stworzyły pewne zmiany w sytuacji politycznej Włoch.”

Dzień 14 lipca może oznaczać początek nowej fazy politycznej we Włoszech.”

Scocciamarro zaznaczył, że opozycja zarzuca w pierwszym rzędzie, że rząd kroczy po linii antykomunistycznej, a umożliwia odrodzenie i rozwój organizacji faszystowskich i stwarza atmosferę polityczną, w której możliwe, było jawne wzywianie do popełnienia zamachu na Togliatti'ego.

Wymiana listów między Wallace'em a prezydentem Meksyku

MEXICO CITY. (PAP). — Postępowy dziennik „El Popular” ogłosił tekst listów, jakie zostały wymienione między prezydentem Meksyku Cardenasem, inicjatorem reformy rolnej i upaństwowienia przemysłu państwowego w Meksyku a Henrym Wallace'em.

W liście do Wallace'a z okazji organizowania nowej partii prezydent Cardenas pisze: „Jeśli uda się panu uspokoić psychozę wojenną wywołaną w Stanach Zjednoczonych przez koła imperialistyczne i czynniki oficjalne, — dokona pan jednego z najbardziej patriotycznych i godnych pochwały czynów, który napotka na poparcie całej ludzkości. Następnie prezydent Cardenas stwierdza, że narody całego świata wykazują coraz większy opór przeciwko nieustannemu naciskowi imperializmu amerykańskiego”.

Wallace w odpowiedzi Cardenaso-

wi wyraził niepokój z powodu imperialistycznych tendencji obu amerykańskich partii — republikanów i demokratów.

Polska i Czechosłowacja przykładem dla innych narodów

PRAGA. (PAP). — Na zjeździe delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej na górze Radhozc w Beskidach uchwalono uroczystą rezolucję, w której zebrań podkreślają,

że granice wytyczone na Odrze, Nysie, Szwawie i Bałtyku są dla Polski i Czechosłowacji gwarancją ich suwerenności i szczęścia przyszłych pokoleń.

„Dzisiaj — stwierdza rezolucja — możemy być przykładem dla innych narodów, bo pokój i postęp ludzkości leżą w rękach ludu pracującego. Wzywa my wszystkich do dalszych wspólnych wysiłków w imię naszego wspólnego dobra i w interesie światowego pokoju”.

Gen. Clay w Waszyngtonie

WASZYNGTON. (API). — Gen. Lucius Clay, amerykański gubernator wojskowy w Niemczech, przybył wczoraj wieczorem do Waszyngtonu.

Gen. Clay ma złożyć prezydentowi Trumanowi sprawozdanie z sytuacji w Berlinie.

Marynarze australijscy przeciw wysyłaniu broni na Malaje

SYDNEY (PAP). Związek Zawodowy Marynarz Australii ogłosił, że jego członkowie nie podejmą się transportu broni z portów australijskich dla władz brytyjskich na Malajach. Sekretarz związku oświadczył, że marynarze australijscy bojkotować będą talie transporty, podobnie jak w wypadku dostawy broni z portów australijskich dla Holendrów w Indonezji.

Władze brytyjskie na Malajach zwróciły się do rządu australijskiego o dostawę broni. Premier Australii Chifley, oświadczył że prośba angielska jest rozważana przez rząd australijski, ale że obowiązuje ogólny zakaz wywozu broni produkcji australijskiej.

Z Singapuru donoszą, że wskutek trudności z dostawą broni z Australii właściciele plantacji na Malajach zwrócili się do firm amerykańskich z prośbą o dostarczenie broni.

Układ handlowy między Czechosłowacją a radziecką strefą Niemiec

PRAGA. (API). — Agencja Reutersa donosi, że wczoraj wieczorem został podpisany w Berlinie układ handlowy między Czechosłowacją i sowiecką strefą Niemiec, przewidujący wymianę towarów wartości około 18 i pół miliona dolarów. Układ podpisali przedstawiciele sowieckich władz wojskowych i generał Dąstych, szef czechosłowackiej mi-

sji wojskowej w Berlinie. Układ obejmuje okres do czerwca 1949 roku. Czechosłowacja otrzyma ze strefy sowieckiej Niemiec: surowce, produkty chemiczne, maszyny, części zapasowe maszyn, igły, sól, węgiel. Czechosłowacja będzie dostarczała opony, kauczuk i kartofle.

Emma Goering skazana na rok obozu pracy

MONACHIUM (PAP). Sąd denazyfikacyjny w Garmisch-Partenkirchen skazał na rok obozu pracy Emmę Goering. Wyrok ma jednak znaczenie tylko symboliczne, ponieważ zaliczono jej roczny okres odosobnienia, tak, że po decyzji sądu została natychmiast zwolniona.

Przyjęcie w misji polskiej w Wiedniu

WIEDŃ (PAP). — W związku z polskim świętem narodowym, odbyło się w salonych misji politycznej RP w Wiedniu przyjęcie, w którym wzięło udział ponad 150 dziennikarzy austriackich i zagranicznych. W czasie przyjęcia attaché prasowy Misji — Stanisław Jerzy Lec wygłosił referat o znaczeniu Manifestu Lipcowego.

Przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze.

Odezwa Komunistycznej Partii Holandii w sprawie Niemiec zachodnich

HAGA (PAP). Dziennik „De Vrachend” opublikował odezwę KC Partii Komunistycznej Holandii, wzywającą naród holenderski do przeciwstawienia się planom anglo-amerykańskim odbudowania militarystycznych Niemiec. Odezwa podkreśla, że zwolennicy rozbicia jedności Niemiec i stworzenia państwa zachodnio-niemieckiego działają w interesie kapitału międzynarodowego i imperializmu amerykańskiego, godzącego również w suwerenność Holandii.

Odezwa wzywa naród holenderski do przeciwstawienia się wszelkim próbom rządu holenderskiego, popierającego plany amerykańskie.

Żuławy wydarte wodzie! Kto lepiej kopie? Współzawodnictwo pracy przy budowie szkoły — pomnika

Wczoraj, w upalne i słoneczne południe województwo gdańskie uczciło czwartą rocznicę ogłoszenia Manifestu Lipcowego uruchomieniem pompowni odwadniającej Nr 18 w Trzcinowie (dawnej Szerzawie) na Żuławach. Dzięki uruchomieniu tej ostatniej ze 126 pompowni skończył się pierwszy i główny etap budowy gospodarczej Żuław Wielkich. Z ralanego przez Niemców obszaru 120 tys. ha zdołaliśmy w ciągu 2 lat osuszyć 100 tys. ha.

Spśród odbudowanych pompowni 119 posiada napęd elektryczny (3 z nich mają dodatkowo rezerwowe zespoły pompowe z motorami Diesla na wypadek przerwy w dopływie energii elektrycznej), a 7 jest poruszanych maszynami parowymi, które w najbliższym czasie zastąpione będą przez silniki elektryczne. Przeciętna moc poszczególnych pompowni waha się od 10—50 KW na Żuławach Elbląskich i do 75 KW na Żuławach Gdańskich i Wielkich. Wyróżniają się 2 największe pompownie w Chłodniewie, o 3 zespołach pomp, łącznej wydajności 22 m sześć. na sek. i w Marzynie również o 3 zespołach pomp, łącznej wydajności 19,5 m sześć. na sek. Pompownia w Trzcinowie posiada wydajność 0,3 m sześć na sek.; będzie ona odwadniała polder o powierzchni 230 ha, pompując wodę na wysokość do 2 m 10 cm.

Zadaniem wszystkich pompowni jest przepompowywanie nadmiaru wód z terenów depresyjnych do rzek i kanałów, płynących przez Żuławy w kierunku morza. Z chwilą podniesienia się poziomu wody w kanałach zbiorczych powyżej normalnego, zostają wprowadzone w ruch pompy, które nadmiar wód usuwają. Pompownie pracują przeciętnie 300 godzin rocznie, regulując stan wilgotności Ziemi Żuławskiej, która bez pracy pomp zostałaby pokryta wodą.

Na wczorajszą uroczystość uruchomienia pompowni w Trzcinowie przybyli przedstawiciele władz, społeczeństwa i partii politycznych z wojewodą Zdrańskim, wicewojewodą Podhorskim, przewodniczącym WRN Stefańskim i posem Lange-rem na czele. Przybyłych powitał dyrektor Działu Rolnictwa i Ref. Rolnych przy Urzędzie Wojewódzkim Gdańskim Bartczak. Z kolei przemówił naczelnik Wydziału Wodno-Melioracyjnego, inż. Homan, przedstawiając przebieg prac nad osuszeniem Żuław i dziękując wszystkim współpracownikom, a w szczególności Zjednoczonym Energetycznym Okręgu Pomorskiego i Mazurskiego za przyczynienie się do uruchomienia wszystkich pompowni. Inż. Homan przekazał symbolicznie nową pompownię w ręce posła Stefańskiego, reprezentującego WRN i społeczeństwo Wybrzeża.

W odpowiedzi poseł Stefański złożył imieniem WRN i ludności woj. gdańskiego gorące podziękowanie pracownikom akcji osuszenia Żuław, życząc im dalszej owocnej pracy. Ostatni zabrał głos wojewoda gdański inż. Stanisław Zdrańka: — „I maja 1946 roku — mówił wojewoda — uruchomiliśmy pierwszą pompownię, dzisiaj — w czwartą rocznicę ogłoszenia Manifestu Lipcowego — uruchamiamy ostatnią. W dwuletnim okresie, jaki upłynął między tymi dwiema uroczystościami, zamyka się ogrom pracy, zamyka się jednak i coś, czego niesposób ocenić, wymierzyć ani określić słowami. Te dwa lata pracy na Żuławach mieszczą w sobie wytrwałłość, wolę i entuzjazm ludzi, którzy w najcięższych warunkach przyszli tutaj pracować i swą pracę wykonali.”

Ogrom pracy dla Polski Ludowej czeka nas jeszcze i w przyszłości. Z każdego 100 zł. naszego dochodu narodowego 18 zł. przeznaczamy na inwestycje. Te inwestycje wymagają od nas często wielu wyrzeczeń i zaciśnięcia pasa, lecz decydują one o odbudowie i lepszej przyszłości kraju, o dobrobycie każdego człowieka pracy. A na odbudowę Polski dziś już patrzy zagranica z podziwem i zazdrością.

O przyszłości naszego kraju zdecydować jednak nie tylko sprawy finansowe, zdecydować przede wszystkim nasz własny wkład pracy. Jeżeli dzisiaj w czwartą rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN mówimy z dumą, że woda na Żuławy już nie wróci, nie wolno nam za-

— Dziękuję Wam za obrzymie dzieło, któregoście dokonali w ciągu dwóch lat — skończył wojewoda — i wyrażam przekonanie, że nasz zorganizowany i wspólny wysiłek wyda należyte owoce.

Po chwili pompownia, mieszcząca się w udekorowanym zielenią baraku, ruszyła. Zawarzał motor elektryczny i z lanych trzcinowskich pól woda zaczęła spływać do białego — zielonego od nenufarów kanału. Powiał lekki wiatr i zaszeleściły przybrzeżne szuwary, zafalowały pola pokryte ostami i żółtą ognicą.

Alle kiedysmy wracali z Trzcinowa do Gdańska, widzieliśmy jak wzdłuż zrosy pod podmuchami wiatru kłoniły się także lany żyta i pszenicy, wyrosłe na stojących jeszcze tak niedawno pod wodą polach. Widzieliśmy też na świeżych ścierniskach pierwsze kopce ziętego zboża.

Wczoraj odbyła się na Grabówku uroczystość symbolicznego położenia kamienia węgielnego pod budowę szkoły-pomnika Polski Ludowej.

Pomimo upału na strone zboczce przybranego sztandarami i transparentami wzgórza na Grabówku wspięła się nadzwyczaj liczna grupa osób — oficjalnych i nieoficjalnych, — pragnących swoją pracą zapoczątkować budowę.

Na wstępie przewodniczący MRN Stolarek wygłosił przemówienie, w którym wyraził pragnienie, aby budowa szkoły, rozpoczęta w dniu tak uroczystym, została zakończona w następną rocznicę Święta Odrodzenia.

Prez. Zakrzewski podkreślił symboliczne znaczenie faktu, że szkoła-pomnik Polski Ludowej powstaje właśnie na Grabówku, w dzielnicy która była ośrodkiem walki klasowej i z której wyszli Czerwoni Ko-

synierzy. Prezydent zaznaczył, że szkoła będzie dostępna dla wszystkich dzieci bez względu na ich pochodzenie społeczne i warunki materialne.

Po skończonych przemówieniach przewodniczący MRN Stolarek pochwycił za ramię i z rozmachem wbił ją w ziemię. Rozmach okazał się jednak odwrotnie proporcjonalny do upału, wobec czego ob. Stolarek przeswał, aby zdjąć marynarkę. Z przerwy tej chciał dać się ubiec w zaplecie do pracy i pochwycił najbliższą stojącą łopatę. To stało się hasłem do ogólnego współzawodnictwa.

Przez kilka minut wszyscy gorliwie, ale niefachowi „robotnicy” pracowali w tak groźnym skupieniu, że wydawało się, że zamierzają na wzajem kopnąć do siebie. Doświadczenie przychodzi jednak z czasem. Stopniowo pracujący rozpręszczyli się na całym terenie, kopiąc z coraz większą wprawą.

Wobec ogólnego zapachu i panie nie pozostały w tyle. Uzbiorzy się w łopaty i przystąpiły do kopania, żalując niewątpliwie, że oprócz sztandarów organizatorzy nie ustawili na placu łuster, w których można sprawdzić czy człowiekowi jest do twarzy z łopatą — oczywiście o ile człowiekiem jest kobieta. — Coż mężczyźni? Takim już nic nie pomoże!

A prof. inż. Michałowski, który sprawuje nadzór nad całą budową, stał z boku i zacięwał ręce. Bo jeżeli dalsza praca odbędzie się z takim samym zapalem, jak jej symboliczny początek, to szkoła-pomnik już wróci do projektu stanie się faktem dokonanym. (rt)

Potępienie faszystów włoskich

W Gdańsku odbyło się zebranie pracowników Starostwa Pow., Wydziału Pow. i przydzium PRN, poświęcone omówieniu międzynarodowej sytuacji politycznej, na którym m. in. została omówiona sprawa zbrodnego zamachu faszystów włoskich na Togliattiego. Zebrani uchwalili rezolucję, w której potępiają zbrodniczy czyn włoskich zamachowców. W innej rezolucji zebrani wyrazili uznanie dla zasług Polskiej Partii Robotniczej w dziele budowy Polski Ludowej.

Na masowym zebraniu pracowników Cukrowni w Pruszczy Gdańskim została uchwalona rezolucja, w której robotnicy wyrażają oburzenie z powodu zamachu na Togliattiego. Podobnej treści rezolucję uchwalili słuchacze szkoły prokuratorskiej w Oliwie. (w)

Od ręki

Parking dla niemowląt

W dni targowe na rynku gdańskim jest tłoczno i gwaro. Zafarowane panie z torbami, koszykami i siatkami promadają się koło stoisk, przeciskając między skrzynkami towarów.

Krażeńie po rynku, i tak już trudne ze względu na gęsto zgromadzonych przelupniów i wielki napływ klientów, jest jeszcze w znacznym stopniu utrudnione przez wielką ilość wózków dziecięcych, zagradzających przejścia i tamujących ruch. Większość zapobiegliwych mam zabiera bowiem po zakupy swoje najmłodszego pociechy: niech się zawczasu ucza, jak należy się targować i oszczędzać na jednym sprawunku, aby tym więcej wydać na drugi.

Z pedagogicznego punktu widzenia jest to może nawet i słuszne, ale pod kątem wymagań życia codziennego raczej niewskazane. Wydaje się, że byłoby jednak lepiej, gdyby dzieci wraz z wózkami czekały cierpliwie w domu na powrót gospodarnych mam.

Jeżeli zaś w grę wchodzi mama, która nie ma dziecka gdzie zostawić i musi le zabrać ze sobą ze względów technicznych, wówczas należałoby może ustawić wózki gdzieś z boku, tak, aby nie zawadzały innym kupującym. A najlepiej zorganizować na rynku parking dla niemowląt. Niechaj i one korzystają z nowoczesnych udogodnień naszych czasów! (rt)

Akademie z okazji Święta Odrodzenia

W Gdańsku

Z okazji Święta Odrodzenia odbyła się 21 b. m. w Gdańsku w Teatrze Wielkim uroczysta akademia. Pięknie udekorowana sala zapelniona była po brzegi. Na uroczystości przybyli: przedstawiciele władz, partii politycznych, Wojska, organizacji społecznych i młodzieży oraz liczni mieszkańcy Gdańska. Obecni byli również: konsul generalny ZSRN Chorobrych i przewodniczący WRN zasiedli: dowódca jednostki wojskowej płk. Peste, prof. UJ dr Siepięchota płk. Peste, prof. UJ dr Sieradzki, przewodniczący gdańskiego MRN mgr Srebrnik, poseł Langer, wiceprezydent Gdańska Trebiakowski i członek Prezydium WRN Gluchowski.

Uroczystość zagał wojewoda inż. Zdrańka. Następnie przemówił w imieniu Wojska płk. Peste. Referat zasadniczy wygłosił prof. Sieradzki. Nawiązując do historycznej daty powstania PKWN, prelegent zwrócił szczególną uwagę na reformy gospodarcze i wielkie przemiany społeczne, powstałe w wyniku pokojowej rewolucji w naszym kraju. Omawiając zagadnienia naszej polityki zagranicznej, prelegent zobrazował sytuację polityczną i gospodarczą w krajach Europy Zachodniej. Nasza polityka jest wyrazem dążenia do pokoju i stabilizacji stosunków międzynarodowych i wewnętrznych oraz odbudowy zniszczonego wojną kraju. Fundamentem naszej polityki jest ścisły sojusz ze Związkiem Radzieckim i krajami Demokracji Ludowej.

Na zakończenie części oficjalnej akademii wojewoda inż. St. Zdrańka dokonał dekoracji Złotymi Krzyżami Zasługi zasłużonych przy odbudowie kraju. Odnaczeni zostali: mjr Kusmidrowicz, inż. Polik, gr Lanowski, mgr Szczęśniarski i ob. Dobrzyńska.

W części artystycznej wystąpili: pianista Tadeusz Kerner, laureat Eliminacyjnego Konkursu Chopinowskiego, artysta Teatru „Wybrzeże” Maciej Maciejewski oraz orkiestra symfoniczna Filharmonii Bałtyckiej pod dyrekcją Bogdana Wodiczko. (w)

W Gdyni

W środę, to jest w przeddzień Święta Odrodzenia, odbyła się w Teatrze Wybrzeża uroczysta akademia, na którą przybyli m. in. prezydent m. Gdyni Zakrzewski, przewodniczący MRN Stolarek, przedstawiciele MRN, Zarządu Miejskiego, partii politycznych, marynarki, organizacji społecznych i młodzieży.

Akademii zagał członek przydzium MRN Jaworski, po czym wygłosił przemówienie przewodniczący MRN Stolarek. Mówca przedstawił bilans dotychczasowych osiągnięć Polski Ludowej i omówił zasadnicze problemy polityczne obecnej sytuacji międzynarodowej.

W imieniu marynarki wojennej kmr. por. Kraszewski mówił o historycznym znaczeniu Manifestu Lipcowego.

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna, w której wzięli udział artyści Teatru Wybrzeża oraz chór S. P., który odśpiewał szereg pieśni i wystąpił z własną inscenizacją. (rt)

W Wejherowie

Stolica Kaszub Wejherowo również godnie uczciła tegoroczne Święto Odrodzenia. Uroczystości rozpoczęły się 21 b. m. wieczorem publiczną manifestacją na rynku wejherowskim. W zwartych

szlone uznanie u publiczności, która z szczerą sympatią oklaskiwała artystkę.

Bohdan Wodiczko muzykalnie i ze zrozumieniem prowadził orkiestrę w koncercie Dworzaka. Wstępna uvertura do op. „Ruslan i Ludmila” Glinki odznaczała się solidnym wykonaniem. W II części koncertu program wypełniła zawsze z przyjemnością słuchana IV symfonia Czajkowskiego, z której kapelmistrz wydobyl wspaniałą kolorystykę i bogatą kolorystykę. Świetnie wypadło scherzo i pizzicato ostinato. Całość koncertu cechowała kultura i modulacja uczuciowa, właściwa muzyce słowiańskiej. (R. H.)

III koncert symfoniczny w Operze Leśnej

Miarą zainteresowania się III koncertem symfonicznym Filharmonii Bałtyckiej, był nader liczny udział publiczności, której nie zniechęcił nawet zęsyty deszcz, jaki spadł bezpośrednio przed koncertem. Zapowiedź występu znakomitej polskiej wiolonczelistki Zofii Adamskiej z Krakowa zatrzymała wszystkich. Solistka wykonała z tow. orkiestry symfonicznej pod batutą Bohdana Wodiczki koncert wiolonczelowy h-moll Antoniego Dworzaka, mistrza narodowej muzyki czeskiej, przejawiając ciepły, soczysty ton, precyzyjną rytmiczną i piękno liryzmu. Wielki zasób ekspresji i techniczne opanowanie instrumentu znalazły za-

»Taniec księżniczki« Ludwika Hieronima Morstina w gdyńskim teatrze „Wybrzeże”

Wtorkowa premiera sztuki „Taniec księżniczki” w gdyńskim teatrze „Wybrzeże” — należy do tych nielicznych przedstawień, które recenzent — w zgodzie z publicznością — może uznać za prawdziwie udane pozycje repertuarowe. Znakomity dramaturg Morstin opowiada w swej trzyaktowej sztuce o artystycznej rodzinie rzeźbiarza Clarka. Napisalem „opowiada”, a nie „przedstawia”, gdyż jedną ze słabszych stron bardzo zresztą scenicznej sztuki jest to, że ciężar charakterystyki osób w niej występujących — wyraża się raczej w słowach niż w sytuacjach scenicznych.

O tym, że dom Clarków jest „domem wariatów” dowiadujemy się jedynie ze słów „jednej normalnej kobiety w tym domu” — dziennikarki Krystyny Clark. W akcji, rozgrywanej się na scenie nie znajdujemy pokrycia dla tych słów. Sytuacje sceniczne, wyjąwszy pierwszą scenę, w której wszyscy Clarkowie zajęci są różnorodną pracą artystyczną — wskazują raczej na to, że domem tym rządzi konwencje niemal mieszczańskie. Bo chyba nie uznajemy za wystarczający objaw „artystycznego wariactwa” popijawy, w której tonie znaczna część nie między uzyskanych z rzeźby. Niestety, żyjemy w kraju, w którym nie trzeba być „artystycznym wariatem”, aby całonocnie

nie budżety topić w takich okazynych popijawach.

Drobna niekonsekwencja daje się również zauważyć w sygnaku postaci Irenej Clark. Bo w ostatnich scenach okazuje się, że Irenej Clark nie poświęciła narzeczonych dla kariery scenicznej — co było by zgodne z ogólną linią sztuki — ale rzuciła go po prostu dlatego, że zakochała się w dyrektorem swego teatru.

Te drobne niedociągnięcia zaostwiają się w zestawieniu z głośną przed kilku laty na scenach polskich sztuką J. Giraudoux p. t. „Tessa”. W „Tessie” pokazano również artystyczny „dom wariatów” — ale tamten był scenicznie rzeczywiście uzasadniony. Tam również była córka (nie pamiętam już jej imienia, ale przypominam sobie, że właśnie w tej roli odniosła pierwszy triumf Nina Andryczówna) — która rzuciła kochanego i kochającego męża — lecz tamta rzuciła go naprawdę dla teatru.

Pomijając jednak te dwa — niesłusznie dość zasadnicze — niedociągnięcia, trzeba stwierdzić, że „Taniec księżniczki” jest sztuką na ogół doskonale skonstruowaną. Przy zachowaniu niemal klasycznej jedności akcji, miejsca i czasu — akcja sztuki mimo całej swej wątpliwości, ani na chwilę nie zwalnia napięcia uwagi na widowni. Dialogi są

świetne, żywe i naszpikowane finezyjnym humorem. Nieco zbyt obfita porcja rezerwstwa podana jest w tak dwojczynym sośnie, że nie nuży, a nawet smakuje. Postacie sztuki rysują się przekonująco — z jednym tylko zastrzeżeniem, zrobionym już wyżej. Jedynie, może, dialogi miłosne są — miejscami trochę akademickim tonem. Poza zaletami formalnymi, na podkreślenie zasługuje także piękny i pozytywny wydzwięk zasadniczej sztuki Morstina. Prawdziwą treścią „Księżniczki” jest kultura i obrona przed niewyrozumiałością społeczeństwa kapłanów tego kultu — artystów. Tych artystów, którzy jako ludzie bywają nieznośni, dziwaczni, trudni w pozycy — ale którzy są jednocześnie okiem, uchem i sercem każdego narodu.

Ta obrona artystów jest jeszcze — niestety — ciągle potrzebna i aktualna. I było by dobrze, aby wszystkie osoby, mające z racji swych urzędowych obowiązków do czynienia z artystami — obejrzały sobie „Taniec księżniczki”. Szczególnie na prownic.

Tyle o sztuce — a teraz ocena samego przedstawienia. Tu sprawdza się stara prawda, że w dobrej sztuce aktorzy przeważnie dobrze grają. Nie widzieliśmy „Księżniczki” ani w Łodzi, ani w Katowicach — ale przypuszczam, że obecny na wtorkowej premierze L. H. Morstin nie miał szczególnych powodów do niezadowolnienia z przedstawienia gdyńskiego. Wspólna praca młodego reżysera KONRADA ŁASZEW-SKIEGO i zespołu aktorów stworzyła w rezultacie bardzo udaną całość. P. Łaszewskiemu zarzucam jedynie trzy drobne, lecz

Inwentarz dla Ziemi Odzyskanych

W trzecim kwartale br. województwa, leżące na terenach Ziemi Odzyskanych, otrzymaliśmy specjalne kredyty, przeznaczone na przetrat inwentarza żywego z województwa centralnych. Woj. gdańskie otrzymało 50 mil. zł. z czego powiat gdański — 12 mil., elbląski — 7 mil., łębski — 7 mil., malborski — 6 mil., sztumski — 8 mil. i kwidziński — 10 mil. zł. (ż)

konkretne niedociągnięcia: 1) że nie uprawia dopodobil atmosfery powitania między Ireną a Jerzym, wracającym — bądź co bądź — po kilkuletniej nieobecności, 2) że nie usunął dwuznaczności końcowej sceny między Ireną, a Owidem, 3) że zupełnie niepotrzebnie uczynił z Krystyny brzydki, podczas, gdy p. Adam reklamuje ją jako jedną z pięknych córek. Poza tymi trzema drobnostkami wszystko było bez zarzutu, wyszły siedzieli świetnie w swoich rolach i „Księżniczka” można śmiało uznać za drugą po „Inspektorze” sukces reżyserski Łaszewskiego.

Wśród odtwórców górowały bezsprzecznie kobiety. W roli Irenej Clark wystąpiła MARIA BOGURSKA, aktorka, która wysłusła się stanowczo na czoło zespołu gdańskiego. Trudną miejscami rolę zagrała bardzo dobrze. Może jedynie momenty w których występowała jako aktorka, zbyt mało odcinały się od momentów, że się tak wyrażę, „cywilnych”. Rolę drugiej córki rodziny Clarków — Krystyny, zagrała EWA KRASIEJKO. Ujęcie tej łatwej coprawda, roli i wydobycie z niej wszystkich akcentów humorystycznych raz jeszcze potwierdziło sąd, że Krasiejko jest stanowczo za mało, wykorzystywana jako aktorka charakterystyczna. Z trzecią, najmniej widzielną, rolę Róży upełniła zupełnie niezłe CELINA BARTYZEL. Już sama jej uroda czyniła ją w tej roli całkowicie przekonująco.

Jedynym z mężczyzn, który dorównywał kobietom, a nawet je dystansował, był ROMAN STANKIEWICZ w roli p. Adama. Ta rola była prawdziwą kreacją, obmy-

ślona i wypracowana w każdym najdrobniejszym geście. Niepokojące jest tylko, że ten młody i b. zdolny aktor zbyt często grywa starców.

Nad interpretacją roli Ryszarda Clarka przez LUDWIKĄ BENOIT można by długo dyskutować. Trzeba się jednak zgodzić, że silna osobowość tego aktora narzuca już reżyserowi pewne ściśle określone interpretacje. W ramach tej swoistej interpretacji był Benoit — najzupełniej przekonujący. Może tylko za mało urozmaicił decydującą różnicę z synem.

Mniej przekonujący w roli Owida, dyrektora teatru był JOZEF NIEWĘGŁOWSKI. Brakło mu hipnotycznego czaru, który leżał w roli. Tym niemniej zdarzały mu się — szczególnie w akcie trzecim — bardzo dobre momenty.

Najslabiej — moim zdaniem — wypadł Jerzy w interpretacji KONRADA ŁASZEW-SKIEGO. Trudno, musi się zadowolić na ten raz sukcesem reżyserskim.

W pozostałych rolach wystąpili: HALL-NA ROMANOWSKA (Agata), ADAM KOMAN (Harys), EDWARD GUDOWSKI (Andrzej), JANUSZ GROT (Gustaw). AGNIESZKA HORNIKA zbudowała miłe wnętrze i ładnie rozwiązany wyjście do ogrodu i świetnie roślinności za szklanym dachem — ale wnętrze to bardziej przypominało salonik w wytwornej rezydencji letniej, niż pracownię w domu cyganów artystycznych.

Taniec księżniczki, od którego wzięła nazwę cała sztuka, który odtoczyła Maria Bogurska — ułożyła J. JARZYNOWA.

Marian Brandys

Przetarg

Centrum Wyszkozenia M. O. w Słupsku, ogłasza przetarg nieograniczony na remont 5-ciu bloków przeznaczonych na koszary.

Wszelkie informacje i podkłady kosztorysowe można otrzymać w Wydziale Zaopatrzenia.

Przetarg odbędzie się dn. 1.9. 48 r. godz. 12.

Przetargi nieograniczone

Gdański Urząd Morski Dyrekcja Techniczna Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Morska 22, ogłasza przetargi nieograniczone na:

- 1. wykonanie robót zabezpieczających w budynku Elewatora Zbożowego Nr 1 na Holmie w Gdańsku, Otwarcie ofert dnia 4 sierpnia 1948 r. o godz. 11.
2. Regenerację stalowej estakady podźwigowej dla dźwignów półportalowych przy magazynie Nr 10 na Nabrzeżu Rumuńskim w Gdyni.

Otwarcie ofert dnia 3 sierpnia 1948 r. o godz. 11. Podkłady przetargowe oraz bliższe informacje, otrzymać można w Dziale Przetargowym Dyrekcji Technicznej GUM - Wrzeszcz, ul. Morska 21 II p. od godz. 8 do 15.

Wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy należy złożyć w kasie GUM a pokwitowanie dołączyć do oferty.

Gdański Urząd Morski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy oferowanej, podziału robót oraz unieważnienia przetargów bez podania powodów.

Przetarg nieograniczony

GAL - Gdynia, ul. Portowa 15 ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na sprzedaż:

- 1) ca 1000 szt. ram łózkowych blaszanych z materacem z płótna brezentowego,
2) 5 szt. kotłów używanych blaszanych do gotowania.

Wyżej wymieniony sprzęt jest do obejrzenia w Magazynach Zaopatrzenia Stalków - przy ul. Węglowej na terenie dawnej Stoczni nr 12.

Oferty należy składać w Sekretariacie GAL-u w Gdyni, przy ul. Portowej Nr 15 do dnia 30 lipca 1948 r., w którym to dniu o godz. 12 nastąpi otwarcie ofert.

GAL zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn lub dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy.

Zarząd Miejski w Gdańsku

Stosownie do przepisów paragraf 51 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6. 12. 1932 r. o sporządzaniu i ustalaniu budżetów Związków Komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 11 z 1933 r. poz. 71) podaje do publicznej wiadomości, iż budżet Gminy m. Gdańska na rok 1949 jest wyłożony do publicznego wglądu na przeciąg 7 dni od 20 do 27 lipca 1948 r. w gmachu Zarządu Miejskiego w Gdańsku przy ul. 3 Maja 9 w godzinach biurowych w pokoju nr 109-b.

Płatnicy danin komunalnych mogą wnosić zarzuty i zastrzeżenia co do tego budżetu od dnia 20 do 27 lipca 1948 r. włącznie.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

LIMUZINA Ford-Eifel, stan b. dobry, okazynie do sprzedania. Wiadomość: tel. 20-92 Gdynia. 6724
RETICULOGEN amerykańskie zastrzyki skoncentrowanej wafelki - leżąca anemia - co odstąpienia. Wiadomość: tel. 11-17. 6732

KUPNO

PRYWATNA własność parcelę - ziemię, lub zabudowania z widokiem na morze, bez długów, kupię. Oferty pod „Morze” do Dz. Bałtyckiego 6675
PRZYCZEPKI motocyklowa lekka kupię. - Wrzeszcz, Leczkowa 19 - 10. Semler. 6759
SYGNAŁ 6 voltowy fanfary lub oryginalny Chevrolety kupię Waryszewski Grand-Hotel Sopot 6750-k

LOKALE

3-POKOJOWE mieszkanie wyłączone z pół-ogrodkiem do odremontowania. Oliwa. Oferty pod 3388. 6725
ZAMIENIE 2 pokoje kuchnia z wygodami Sopot na pokój z kuchnią Gdynia - Gdańsk. Oferty: Dz. Bałt. pod 3393. 6730
ZAMIENIE 3 pokoje z wygodami w Sopotie na łazienkę w Łodzi. Zgłoszenia „Panio” Sopot, Plac Wolności 10 pod „Franciszek”. 6751-k
DWA mieszkania wyłączone nowy dom - komfortowe 3 pokoje kuchnia, 2 pokoje kuchnia - łazienko do wynajęcia. Wrzeszcz, Grunwaldzka 66. 6756
POSZUKUJE 3 pokoje z kuchnią lub 2 za zwrotu kosztów remontu. Tel. 23-15. 6756
ZAMIENIE trzypokojowe komfortowe Sopot - na mieszkanie Gdańsk - Wrzeszcz - Oliwa. Oferty pod „Zamiana” Oliwa, Armii Polskiej 1 Czarnopisna. 6766
MIESZKANIE 4-pokoje wyłączone ogród garaż za zwrotu remontu. Wiadomość: tel. 526-51 od godz. 14. 6767

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

ZGUBIONO prawo jazdy zielona nr 19598 na nazwisko Ociepka Eugeniusz, Gdańsk, Beethovena nr 40. 6727
ZGUBIONO legitymację Transportowców R. P. - Oddział Marynaryz nr 79025 na nazwisko Kościelniak Zenon. 6718-k
ZGUBIONO portfel z dokumentami: zaświadczenie stałe, zaświadczenie RKK, karte rybacką, książkę materiałową, legitymację związkową i różne inne, dokumenty na nazwisko Długi Paweł, Hiel, Kolonia Rybacka 51. 6723
ZGUBIONO dokumenty: stałe zaświadczenie obywatelstwa, karte RKK Gdynia, oświadczenie zameldowania, legitymację Zw. Zaw., zaświadczenie z Urzędu na nazwisko Zezula Bronisław, Chwaszczyno. 6722
ZGUBIONO zaświadczenie rehabilitacyjne, karte mieszkaniową i inne dokumenty na nazwisko - Kwiatkowski Franciszek, Zdrojowo, pow. Świecie. 6744
ZGUBIONO dowód tożsamości kolejowy nr 463640 i bilet okresowy nr 82039 na nazwisko Prehs Józef 6720
ZGUBIONO karte RKK wydaną w Elblągu na nazwisko Jan Orlowski. 6754
ZGUBIONO dokument na zakup mebli w Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym we Wrzeszczu na nazwisko Marusza Cezarewicz, cedowany na Mariana Stejmaszczyka. 6641

ZGUBIONO dowód osobisty, rejestrację RKK, wydaną w Bydgoszczy, Manikowski, Gdańsk. 6745
ZAGUBIONO świadectwo przemysłowe na sklep spożywczo-tekstylny Nr 1, Słaska 33 i zezwolenie sprzedaży wyrobów PMT na sklep nr 10, Siewer Kałuski 14 - Krajowa Spółdzielnia Spożywców Kolejarzy - Gdynia, Morska 29. 6587
ZAGUBIONO karte rozmawczą na nazwisko Roguska Maria, wystawioną w Warszawie. 6630-k
ZGUBIONO książeczkę tablicy Polskiego Monopola Tytoniowego na rok 1948 Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Sierakowicach - Rynek 1. 6597-k
ZGUBIONO dowód tożsamości Nr 538626 wystawiony przez DOKP Gdańsk, Leokadia Karpowska, Oliwa, Arkońska 32. 6765
ZGUBIONO zaświadczenie RKK nr 86, oświadczenie zameldowania Limak Władysław, Oliwa, Polanki 13 - 3. 6768

WOLNE POSADY

POTRZEBNA od zaraz siła biurowa ze znajomością pisania na maszynie. Złożenie do Sekr. Zw. Poligr. - Gdańsk, Bolowców 5-6, pokój 62. 6771-k
SAMODZIELNA pomoc domowa, potrzebna - Władysław Sopot, Rokossovskiego 56-58, gabinet kosmetyczny „Scarlett”. 6749-k
CLFRK shiphandlerski na Nowy Port potrzebny od zaraz. Tel. 32-61. 6731
POTRZEBNY łapacz od zaraz. Gdynia, Krasieckiego 45, przy wylocie ul. Człogostów. 6733
TECHNIK dentystyczny potrzebny. Oferty Dz. Bałtycki „Dentysta”. 6735
PRZEDSIĘBIORSTWO POŁOWÓW DATEKOMORSKICH w Gdyni poszukuje od zaraz stenotypistki z dokładną znajomością angielskiego. Oferty sub „Połowy” prosimy składać w Dzienniku Bałtyckim. 6738
POSZUKUJE starszej samodzielnej gospozi z dobrą gotowaniem, referencje - do 2 osób, warunek dobre, Złazasze sie 8-11 i 20-22. 6741
UCZCIWA pomoc domowa potrzebna Wrzeszcz, Wylbickiego 3 m. 5. 6738
POTRZEBNA zaraz pomoc domowa, lubianca dzieci. Referencje konieczne. Wrzeszcz, Chrobrego 53 - 6, Złazasze sie 8-11 i 20-22. 6741
SEKRETARKA, biegła maszynistka potrzebna do kancelarii adwokackiej. Wrzeszcz, Jaskowa Dolina 6-a - 2, godziny 16-19. 6743

POSAD POSZUKUJĄ

PANIENKA po kursie maszynopisania, szuka bezpłatnej praktyki na dwa miesiące. Najchętniej w Gdyni. Zgłoszenia Plac Kaszubski 11 - 14. 6648

HANDLOWE

POSZUKUJE współnika - czkę do dobrze zaprowadzonej wytwórni koszykarskiej - niekoniecznie fachowca. Gdańsk, Dolna Brama 3, Górski 6713-k
SKLEP dobrze prosperujący - Gdańsk - przyjmie współnika. Tel. 514-64 po pol. 6729

NAUKA

KORPEJTYTORA dla chłopca z 5 kl. poszukuje od 1 sierpnia. Zgłoszenia: Oliwa Pomorska 94 Mlyr. 6662
CHESTERFIELD'S COLLEGE. Zapisy angielski - rosyjski. Dorobill - dzieci. Przygotowanie WSH Wrzeszcz, Grunwaldzka 44. 6556
UDZIAŁAM lekcji francuskiego. Zgłoszenia Dz. Bałt. pod „Ruszczyki”. 6726

TEATRY:

TEATR MIEJSKI „WYBRZEŻE” Gdynia
Piątek - godz. 20:
Moiżsina „Janiec księżniczki”
TEATR MIEJSKI - WRZESZCZ
Gdański Zespół Artystyczny - godz. 19.30
„Głęboko sięgał korzenie” - sztuka Arnauda d'Usseau i Jamesa Gow'a
TEATR Kameralny „WYBRZEŻE” - Sopot
Piątek - godz. 20:
„Znak” Barnasia
CYRK NR 2 - Gdynia, ul. Batorego:
Codziennie przedstawienia:
o godz. 19.30 - w soboty o 15.40 i 19.30. - w niedziele i święta o 12. 15.30 i 19.30

REPERTUAR KIN

GDYNIA - Warszawa - Niepotrzebni mogą odejść - od 1. 16
GDYNIA - Atlantic - Dragonwyk - 1. 16

GDYNIA - Goplana - Postrach mierz - dla młodzieży dozwolone.
GDYNIA - Fala - Nauczycielka wiejska - 1. 12
GDYNIA - Promień - 7 rasłona - od lat 14
SOPOT - Polonia - Dwa! Panowie F - 1. 14
SOPOT - Bałtyk - Rosanna z 7 księżyców - od lat 18
SOPOT - Aktualność - Program nr 13.
OLIWA - „Polonia” - Na tropie zbrodni - od lat 16
WRZESZCZ - Capitol - Bitwa o szczyt - 1. 14
WRZESZCZ - Bajka - Goł - od lat 12
GDANSK - Światowid - Wiosna - od lat 14
WEJHEROWO - Świt - Słotowa serca - 1. 12
Park - Mewa - Ludzie bez skrzydeł - lat 14
KARTUZY - Kaszub - Spokojnie - od 1. 18
KOSCIERZYNA - Bałtyk - Wielki Przełom - 14
ICZEW - „Wisła” - Kino ubezpieczeniowe
POŁCZYŃ ZDRÓJ - Wolność - Piotr 1 - pierwsza seria - od lat 14
STAROGARD - Polonia - Słotek pułapka - 12
LEBORK - Prezala - Knock-out - od lat 12
SŁUBSK - Polonia - Ostatnie noc - od lat 14
BIAŁOGARD - Bałtyk - W imię życia -

SZCZECINEK - „Wolność” - „Plomien Nowego Orleanu” - od lat 18.
KOSZALIN - Polonia - Książkowiek Worek - od lat 14.
NOWY STAW - Tęcza - Konik Garbusek - 1. 10

ZEBRANIA I ODCZYTY

W związku z „Tygodniem Partyzanta” Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Gdańsku wzywa wszystkich byłych bojowników na zebranie informacyjne, które odbędzie się w dniu 24. 7. 1948 r. o godz. 18 w lokalu Związku Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Uphagena 28-a.

Samochody „Willys” kupimy natychmiast! Zgłoszenia Park Samochodowy ZPNZ Sopot, Łokietka 7 Telefon 5-11-40

3 baraki składowe 1) 12x25, 2) 12 i pół x 12 i pół, 3) 12 1/2 x 8 m oraz 1 heblarkę - grubościówkę 1 wiertarkę elektryczną 2 warsztaty stolarskie i różne narzędzia stol. sprzedamy! Wiadomość: Gdynia - Starowiejska 17 m. 5 od godz. 16-19. 6757

Zakupimy natychmiast agregat benzynowy na prąd stały 110 V lub 220 V 3 KW Oferty: Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Ciepłowniczych i Podwodnych - Gdańsk, ul. Wiślna 11. 6708

Uniwersyt. Kurs Przygotowawczy na Studium Wstępne Wyższych Uczelni w Gdańsku, ul. 3 Maja nr 10-11 ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót remontowo-budowlanych, elektrycznych, wodociągowo - kanalizacyjnych, szklarskich, malarskich i różnych przy odbudowie baraków drewnianych, znajdujących się w Gdańsku przy ul. 3 Maja nr 10-11.

Słabe kosztorysy otrzymać można za zwrotem kosztów - codziennie od dnia 24 lipca 1948 r. w godz. 9-15 w kancelarii Kursów na miejscu.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków, składać należy w kancelarii Kursów przy ul. 3 Maja nr 10-11 w Gdańsku do dnia 30 lipca 1948 r. do godz. 11.50, gdzie w tymże dniu o godz. 12 nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Narodowym Banku Polskim Oddział w Gdańsku wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy oraz odpis karty rejestracyjnej lub rejestru handlowego. Władze Kursów zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu, oraz prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.



Ostry ton jej głosu sprawił, że spojrzał na nią z uwagą. Pobladała, a w oczach zaśnily jej nienawistne refleksy. Nigdy jej taką nie widział.

— Wiesz, co ja podejrzewam? — zaczęła. Zaprzeczył.

— Że on pojechał z tą Angielką? — Z którą Angielką?

— I tak jej nie znasz! Przychodziła kilka razy do niego. Podobno w sprawach handlowych! — zaśmiała się głośno — córka jakiegoś przemysłowca!

— Ostatecznie miał prawo... — Nie miał! — krzyknęła. — Nie miał! — Rozumiesz? Postąpił jak świnia! Mężczyźni tak nie robią. Mógł mnie uprzedzić, zawiadomić! Przecież nie zamknęłabym go na klucz...

— Uśmiechnął się gorzko. Przypomnił sobie odejście Krystyny...

— Cóż to mnie zresztą obchodzi!... Muszę iść! — Zaczekał! Posłuchaj jeszcze... Czy ty myślisz — zmruczyła oczy — że ja pozwolę, by tak mnie traktował? Że jestem przedmiotem, który można wyrzucić na bruk, kiedy się już znudził?

— Uniosła się nieco i spojrzała przynajmniej nienawistną wzrokiem.

— Mówił wiaż, że bylam ostatnią kobietą w jego życiu! — krzyknęła histerycznie — i musi teraz tego dotrzymać!

Skrzywił się z niesmakiem. Raziło go niezmiernie zachowanie Krystyny. Egoistyczne i pozbawione cienia wstydu.

— Idę już! — mruknął. — Stój! Powiem ci coś. Pojeżdż do Malmoe... — Po co?

— Po to... — zawahała się — po to, żeby mu pomóc w dotrzymaniu, przyrzeczenia...

Zaczynał rozumieć. Przypomnił sobie, do czego zdolna jest kobieta, znajdująca się w takiej sytuacji, jak Krystyna. Przyszył mu na myśl dawne podejrzenia, w stosunku do postaci inżyniera...

— Powiedz jaśniej... — szepnęła.

Roześmiała się. Nerwowy, spazmatyczny śmiech zatrępotał w pokoju.

— Po to, żebym była naprawdę jego ostatnią kobietą! Rozumiesz?

Przez chwilę stał przy drzwiach, patrząc na nią chłodno i uważnie.

— Słyszalesz coś o Arnoldzie? — zapytała nagle. I nie czekając odpowiedzi rzuciła:

— To on. Donald. Inżynier Donald Allister. Nie spodziewalesz się prawda? — wybuchnęła nerwowym śmiechem. — A teraz już wiesz. Chyba potrafisz załatwić to, o co cię prosiłam! Jedź do Malmoe, słyszysz? Jeszcze zdążysz. Miał zamiar wstąpić do naszej willi i pewnie tam się zatrzyma kilka godzin. A zresztą, pociągiem szybciej dojedziesz, niż on zawleczę się swoim jachtem...

— Adres? — zapytał krótko.

— Malmoe, Lillatorg 7!

Trzasnął drzwiami. Zbiegł szybko ze schodów... — Jak się czuje żona? — spytała dyżurna siostra, kołyszająca nad biurkiem skrzydłami białego kornetu. Zatrzymał się.

— Żona... — powtórzył. — Acha... żona... dziękuję, zupełnie dobrze!

Pchnął wielkie drzwi. Chłodne powietrze uderzyło go w twarz podmuchem ostrego wiatru.

Zaczynał się ostatni akt.

R o z d z i a ł XXIII.

Z przerażeniem spojrzała w stronę zatrzaśniętych silnie drzwi. Nagły lęk podszedł do serca. Co z nią było?...

Błyskawicznie zerwała się z łóżka. W samej bieliznie wybiegła na korytarz. Zawahała się sekundę. Ale uparta, dokuczliwa myśl o krzywdzie, jaką uczyniła Donaldowi, dodała jej energii... Rozejrzała się dokoła i pobiegła w kierunku schodów. Spojrzała w dół. Nikogo. Jasno oświetlony holl. Pustka... Tylko w małym okienku widać biały, nieruchomy kornet...

— Wyszedł już... — szepnęła, czując, że brakuje jej tchu. Zbiega ze schodów. Bose stopy ześlizgują się bezszelestnie z pokrytych dywanem stopni.

— Proszę siostry!

Donald nauczył ją po szwedzku. Mimo to akcent ma twardy, z daleka zdradzający cudzoziemkę.

— Proszę siostry — powtarza — czy ten pan już wyszedł?

Kornet unosi się szybko. Wielkie, zdumione oczy... — Co pani tutaj robi? W takim stroju...

— Proszę siostry — krzyczy — koniecznie muszą widzieć się z tym panem. Czy już wyszedł?

— Wyszedł, wyszedł, ale dlaczego pani wstała z łóżka? Czy stało się coś?

— Nie... Siostra mówi, że już wyszedł... Obraca się nagle i kieruje w stronę drzwi wyjściowych...

— Hallo!

Dyżurna siostra wybiega ze swego pokoju. Jednocześnie naciska guzik dzwonka.

— Dokąd chce pani iść? Na ulicę? Chwyta ją za rękę.

— Proszę mnie puścić! Siostry! Słyszysz siostra!

Ze schodów zbiega sanitariusz. Jest wysoki i muskularnie zbudowany.

— Niech pan zaprowadzi tę panią do 14 pokoju... Siostra oddycha ciężko i poprawia kornet.

— Coś podobnego... Zwariowała kobieta!

Krystyna nie słyszy. Powoli wraca na górę. Sanitariusz idzie z tyłu. Ziewa i ze zdumieniem spogląda na tę nienormalną pacjentkę. Nic nie rozumie.

— Dobranoc! A niech pani znowu nie próbuje takich spacerów, bo zapalenie płuc mruwane...

Ten sam pokój. Puste, stargane łóżko. Przeraziłwie jasna żarówka. Krystyna siada. Stopy ma zimne, jak lód. Nerwowy dreszcz wstrząsa ciałem.

(Ciąg dalszy jutro)

KOESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. 6695-k

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK” Redaktor naczelny: TADEUSZ ULANOWSKI Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 10 do 11: sekretarz od godz. 10 do 12 W dniach święta interesantów nie przyjmuje. Rekopisy nadawanych redakcji nie zwrot. Adres Redakcji i Administracji: Gdynia, ul. Mściewoja 9, Telefon: Redakcja 22-60; Administracja 33-60 Biuro ogłoszeń i prenumerata: Gdynia, 10 Lutego 37 - tel. 22-07. Kierportel 43 89 Cena prenumeraty: W odbiorze na miejscu 120 zł, pocztą pod opaską 1 u listonoszy 135 zł miesięcznie. Opłaty za prenumeratę prosimy wpłacać na konto PKO - Gdynia XI-4004 - Złożono w druk „Czytelnik” Nr 8 w Gdyni. Odb. w druk. państw. „Dom Prasy” w Gdańsku

RÓŻNE

PILARCZYK - SCHWITAL prosi o podanie adresu Nemejuzgowski Malenowskiemu Katowice, Mieleckiego 12. 6701-k
ZGUBIONO dnia 25-26 czerwca pierścionek złoty „R5”. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Wierzbowski, zegarmistrz w Leborgku przy ul. Słupskiej. 6734

Sportowiec Bałtycki

Nowy rekord Kielasa

Eliminacje lekkoatletyczne Międz. Rady Kultury Fiz. i Sportu

Dwudniowe zawody eliminacyjne Międzynarodowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu nie przyniosły na ogół spodziewanych emocji. Złożyły się na to: tropikalna pogoda (co odbiło się na frekwencji publiczności, która stawiała się w znakomitej liczbie i na wynikach, które przy takim upale musiały być dużo słabsze), oraz brak silniejszej konkurencji. Mitan, Gębolsiówna i Stachowicz, a wśród panów Mach, Dzwonkowski i poza konkursem Kielas i Boniecki — to jeszcze za mało na tego rodzaju zawody, które miały odzwierciedlać pozycje klubów robotniczych w lekkoatletyce polskiej. Dlatego też poza wynikami osiągniętymi przez czolowe zawodników i zawodników, średnią poziomu była na ogół słaba.

„Rodzinka” imprezy był bieg Kielasa na 3.000 m. z przeszkodami. Użył on czasu 9:37,4 czyli najlepszy wynik, jaki w Polsce kiedykolwiek osiągnięto na tym dystansie, a do minimum olimpijskiego zabrakło tylko 2,4 sek. Przy silniejszej konkurencji Kielas zszedłby na pewno poniżej tego czasu. Z dalszych zawodników, których wyniki stoją na dobrym poziomie krajowym, podkreślić należy: 400 m. wygrany przez Macha w 52 sek. (jest to ten sam czas, w jakim gdańszczanin wygrał mistrzostwo Polski). Zawodnika tego stać na osiągnięciu lepszego rezultatu, gdyż pierwsze 70 m. przebiegł bardzo wolno i fatalnie stylowo. Również 1.500 m. przebiegnięte przez Dzwonkowskiego w 4:12,9, świadczą o tym, że wrocławianin jest bardziej predystynowany do średnich dystansów (sw. maksymalnie 3.000 m.) aniżeli do długich. Pomimo najlepszych chęci nie można nikogo więcej wyróżnić. Jedynie słowa zachęty należałoby skierować pod adresem młodego Plichcińskiego z Gdyni, który przyszył za Machem na 400 m. na drugiej pozycji w czasie 54,3 i wygrał 200 m. w 24,3.

Okrasą konkurencji kobiecych był start Mitanowej, Gębolsiówny i Stachowicz. Te trzy zawodniczki podzieliły między sobą prawie wszystkie konkurencje, najlepszą była Gębolsiówna, która w dal skoczyła 507 cm. i przebiegła 100 i 200 m. w 13,2 i 27,6. Również dużą wymowę ma wynik, osiągnięty przez Stachowicz w oszczepie — 38,40. Mitanowa triumfowała na 80 m. płotki

— 13 sek. w skoku wwyż uzyskała — 142 i druga była na 100 m. w skoku w dal i w kuli.

- WYNIKI TECHNICZNE**
- Panowie:**
 100 m. 1) Tarasiewicz (Biał.) 11,6, 2) Bartoszek (Rzeszów) 12,6
 200 m. 1) Plichciński (Gdynia) 24,3, 2) Tarasiewicz (Biał.) 24,5
 400 m. 1) Mach Gdańsk 52, 2) Plichciński 54,3
 800 m. 1) Baran (Warszawa) 2:07,2, 2) Nanke (Katowice) 2:09,2
 1.500 m. 1) Dzwonkowski (Wrocław) 4:12,9, 2) Baran (Warszawa) 4:23,00
 5.000 m. 1) Piotkowiak (Poznań) 16:35,7, 2) Kubiacek (Szczecin) 17:21,2
 3.000 m. z przeszkodami. 1) Kielas 9:37,4, 2) Boniecki 10:20
 W dal. 1) Bosiacki (Gdańsk) 599, 2) Bartoszek (Rzeszów) 568
 Wwyż. 1) Borodziuk (Biał.) 165, 2) Mellerowicz (Biał.) 160
 Poza konkursem. Krzesiński (Gdańsk) 170 cm.
 Trójskok. 1) Bosiacki 12,37, 2) Borodziuk 12,33

- Kula. 1) Nowiński 12,10, 2) Bekierski (Biał.) 11,81
 Dysk. 1) Bekierski 34,63, 2) Wilamowski (Łódź) 32,78
 Oszczep. 1) Bekierski 47,85, 2) Kobyłecki (Łódź) 41,90
 Młot. 1) Kobyłecki (Łódź) 28,77, 2) Lis (Łódź) 26,52
Panie:
 100 m. 1) Gębolsiówna (Katowice) 13,2, 2) Mitan (Kraków) 13,2
 200 m. 1) Gębolsiówna 27,6, 2) Klita (Kraków) 30,9
 800 m. 1) Bielakówna (Warszawa) 2:43,6, 2) Szymczak (Warszawa) 2:43,7
 Sztafeta 4 X 100. 1) reprezentacja (Mitan, Klita, Pieczara, Gębolsiówna) 54,6 2) Poznań 59,7
 Kula. 1) Stachowicz (Kraków) 990, 2) Mitan 887
 Oszczep. 1) Stachowicz 38,40, 2) Kuźma (Kraków) 26,00
 Dysk. 1) Stachowicz 32,50, 2) Mitan 26,25
 Skok w dal. 1) Gębolsiówna 507, 2) Mitan 476
 Skok wwyż. 1) Mitan 142, 2) Twinta (Kraków) 137. A. Skot.

Wyciągi konne

Guanaco triumfuje w »Nagrodzie Otwarcia«

I znów po dwuletniej przerwie tor wyciągowy w Sopocie zajął w dniu wczorajszym pełnym życiem. Na ukwieconych trybunach (dzielo Plantacji Miejskich w Sopocie) zebrały się rzesze publiczności. Największe zainteresowanie wzbudziła V Gonitwa o „Nagrodzie Otwarcia”. Typowany przez nas Guanaco wygrał zdecydowanie.

Porządek panuje wszędzie wzorowo. Mimo trudności technicznych, na skutek ulewnej deszczu, który z przerwami padał począwszy od II gonitwy, biegi są sprawnie przeprowadzane. Nawet konie dostosowały się do rozkładu startera (funkcje tę z wielką rutyną i wprawą sprawuje Inspektor Toru — rtm. Ksawery Koźmiński) i nie wykazywały nerwowości przed biegami. Specjalnych „fuków” nie notowano. Charakterystycznym jest, że wypłaty zwykle wyższe były od porządkowych. Ogólny obrót totalizatora w So-

pocie wynosi ponad 5 milionów złotych. Grano jednocześnie w Warszawie, gdzie obrót był nieco wyższy i wynosił 6 mil. 600 tys. zł.

Następne gonitwy odbędą się w niedzielę 25 lipca br.

PRZEBIEG GONITW

I Gon. Od startu prowadziła Wikiniga. Po 200 m. zmieniła ją Tancerka, która wyściorowała się do przodu. W tej kolejności dochodzą do przeciwległej prostej. Po czwartym płocie zgrupowana stawka koni mijają Tancerkę i prowadzenie obejmuje Cezar. Za nim Duna i Bel Canto. W tym porządku dochodzą do celownika.

II Gon. Prowadzenie obejmuje Espoir. Idzie on z miejsca do miejsca, wygrywając przed Zegarynką o dwie i pół długości.

III Gon. Ze startu rusza dobrze Davos, a za nim Broń. Reszta koni zgrupowana nieco w tyle. Po przejściu 600 m. Broń miją Davosa i w tym porządku wychodzą na ostatnią prostą, gdzie w zaciepce walce wygrywa Davos o pół długości przed Bronią.

IV Gon. Wyciąg poprowadził Film przed Liwcem i Chaldea. Ostatnia idzie Sobiesława. Tak wyciągnięta stawka wyściga Liwiec na ostatnią prostą, gdzie na ostatnich metrach mijają ich i wygrywa ostrym finiszem Sobiesława. O pół długości w tyle Liwiec.

V Gon. Od startu wyskakuje Meersch. Za nim Souvenir, a jako trzeci Guanaco. Po przeciwległej prostej Souvenir miją Meersch, a Guanaco i Stanta Cruz zbliżają się do przednich koni. Przed ostatnią prostą Guanaco wychodzi polem naprzód, pociągając za sobą Santa Cruz i wygrywając łatwo o 1 i pół długości.

VI Gon. Po dwóch falstartach, stawka ruszyła zwartą grupą. Na zakręcie na czoło wysunął się Suhor, a za nim Ganey, Oziris i reszta wyciągniętej stawki. W tym porządku dochodzą oni na prostą, gdzie w zaciepce walce Ganey wygrywa o 1 i pół długości przed Suhorem.

VII Gon. Prowadzenie od startu obejmuje Asta. Na zakręcie wychodzi na czoło Fidelitas, która prowadzi do ostatniej prostej, Tam opada a na czoło wychodzi Asta i Daccia.

VIII Gon. Poprowadziła Buszlemra aż do ostatniej prostej, gdzie mgnęła ją łatwo Dakazma, wygrywając zdecydowanie o 4 długości.

WYNIKI TECHNICZNE

- Gon. I — 60.000 zł — Gonitwa z płotami dla 4-1. i st. koni. Dyst. 2600 m: 1) Casar st. Wanda (dż. W. Raniewicz), 2) Duna, 3) Bel Canto II, 4) Sobiepan II. Bez miejsca: Tancerka. Nie ukończył gonitwy: Wikiniga i Shorne. W walce o 2 III o 3 d. 3 m. 10 s. Tot. zw. 840. fi. 250, 220, 240, porz. 1980.
- Gon. II. — 70.000 zł dla 3-1. i st. koni.

SK Kralove-Pole — ZKS Gryf 5:1

Spotkanie piłkarskie między czeską drużyną Kralove Pole z Brna a Wejherowskim Gryfem, rozegrane 21 bm. na Stadionie Miejskim w Wejherowie w obecności 4.000 widzów, zakończyło się po ładnej grze zwycięstwem gości w stosunku 5:1 (3:0).

W ciągu ostatnich 10 dni drużyna ta rozegrała w Polsce 5 meczów piłkarskich.

Czesi przez cały czas meczu grali ładnie technicznie, przeprowadzając często przemyślane akcje ofensywne. Gospodarze grali ambicie, wykazując lepszą od Czechów kondycję.

W pierwszej połowie meczu dużą przewagę mieli Czesi. Gra prowadzona była w bardzo szybkim tempie. Po przerwie Czesi, zmęczeni szybkim tempem pierwszej połowy, ograniczyli się do gry defensywnej z tym, że co pewien czas robili niebezpieczne wypadki na bramkę Gryfu. W drugiej połowie gra była zupełnie wyrównana. W ostatnich 20 minutach jedenastka czeską opadła zupełnie z sił i gra toczyła się przy widocznej przewadze Gryfu. W tym czasie napastnicy Gryfu bez przerwy atakowali bramkę czeską. Jednak nieudolność strzałowa i bardzo dobry bramkarz czeski nie pozwolili na osiągnięcie rezultatu bramkowego. W drugiej połowie gra była ostra lecz fair.

Czesi byli drużyną bezwzględnie lepszą o całą klasę. Atak ich, doskonale dysponowany strzałowo, wykorzystywał wszystkie nadarzające się okazje. W drużynie Kralove Pole na specjalne wyróżnienie zasłużył bramkarz Soldan oraz napastnicy Bubnik i Hrubes.

W jedenastce wejherowskiej zupełnie zawiódł bramkarz Formella i lewy obrońca Wiśniewski, którym gości w

dużej mierze zawdzięczają wysoki wynik na swoją korzyść. Najlepszymi graczami Gryfu byli obrońca Klimczak i prawoskrzydłowy napastnik Nowicki.

Bramki padły w następującej kolejności: w 2 min. strzela bramkę Bubnik, w 12 min. Hrubes, w 41 min. znów Hrubes, w 23 i 66 min. Drelík; wreszcie w 81 min. Świeczkowski strzela jedyny punkt dla Gryfu. Gospodarze nie tylko rzucali rzutu karnego, Sędziował słabo p. Guzek z Tczewa, Czesi otrzymali w upominku pięknie haftowany proporzec z gryfem kaszubskim. (rich).

Lekkoatleci Gdańska chcą po raz trzeci zwyciężyć w Igrzyskach Ziemi Odzyskanych

W dniach 31 lipca i 1 sierpnia odbędą się we Wrocławiu Igrzyska Ziemi Odzyskanych w lekkoatletyce. Rozgrywane są one o nagrodę przechodnią Min. Ziemi Odzyskanych. Przez dwa lata z rzędu nagrodę tę dwukrotnie zdobyła reprezentacja Wybrzeża. W wypadku zajęcia i tym razem pierwszego miejsca, cenne trofeum przejdzie na własność okręgu i lańskiego.

W związku z powyższym, Wydział Sportowy GOZLA wyznaczył jak najliczniejszy skład na te imprezy, zobowiązując jednocześnie kluby do dopinowania treningów, które odbywają się na Stadionie Miejskim w Wrzeszczu w poniedziałki, środy i piątki w godz. 18 — 21 pod kierunkiem instruktora Al. Zylńskiego.

Niżej wyszczególnieni zawodnicy wyznaczeni zostali do bronięcia barw Wybrzeża w poszczególnych konkurencjach:

- 110 m. płotki mężczyzn — Krzyżanowski, Bury, Olszewski.
 W dal mężczyzn — Sitarz, Buliński, Bosacki.
 Kula pań — Peners, Garal.
 1.500 m. mężczyzn — Świniarski, Korban, Mańkowski.
 100 m. pań — Brocek, Przystępska.
 100 m. mężczyzn — Nierzwicki, Olszewski.
 Dysk mężczyzn — Krzyżanowski, Zieleniewski, Zochowski.
 Wwyż pań — Peners, Pogorzelska.
 400 m. mężczyźni — Mach, Nowak, Wenta.
 10.000 m. mężczyźni — Kielas, Boniecki, Olszewski.
 4 X 100 m. mężczyźni — Nierzwicki, Olszewski, Mach I, Went, Puchowski, Mach II.
 Trójskok — Krzyżanowski, Bosiacki.
 400 m. płotki — Olszewski Zd., Bury.
 W dal pań — Brocek, Peners.
 Dysk pań — Peners, Pogorzelska.
 200 m. pań — Brocek, Przystępska, Hecko.
 Tyczka — Frost, Bury.
 200 m. mężczyźni — Mach I, Puchowski, Olszewski.
 Wwyż mężczyźni — Dąbrowski, Puchowski.
 Oszczep — Sobański, Bartwicki.
 800 m. mężczyźni — Korban, Nowak, Wenta.
 Kula mężczyźni — Krzyżanowski, Zieleniewski, Kołodziejki.
 5.000 m. mężczyźni — Kielas, Boniecki, Olszewski — Zryw.
 Oszczep pań — Peners, Pogorzelska.
 4 X 100 m. pań — Brocek, Peners, Przystępska, Hecko, Nierzwicka.
 500 m. pań — Hecko, Brodkówna.

Śląsk najsilniejszy w czwórmeczu piłkarskim w Sopocie

Czwórmecz okręgów piłkarskich rozegrany na Stadionie Miejskim w Sopocie przyniósł następujące wyniki:
 I dnia. Kraków — Warszawa 3:1 (0:1); Śląsk — Poznań 6:2 (4:0).
 II dnia. Kraków — Poznań 3:1 (2:1); Śląsk — Warszawa 8:4.

Juniorzy Lechii najlepsi

Na boisku WOP przy ul. Niedziałkowskiego rozegrany został w dniu Święta Odrodzenia turniej blyskawiczny juniorów z udziałem drużyn: „Lechia” (Gdańsk) i „Gryf” (Wejherowo). Zawody przyniosły następujące wyniki:
 „Lechia” — „Pocztowy” 3:1. Winę porażki ponosi bramkarz Pocztowego, który zagrał bardzo słabo. Lechia — Gryf 0:0, Pocztowy — Gryf 3:1.

U wszystkich trzech zespołów zauważono niezłą technikę i dobre zgranie. Materiał ludzki doskonały.

Mistrzostwa tenisowe w Słupsku

Na kortach Z. S. „Gwardia” rozpoczęły się mistrzostwa tenisowe Ziemi Słupskiej. Otwarcia dokonał wiceprezydent miasta mer Guzek.

W grze pojedynczej panów Mac (Koszalin) pokonał Kubiaka (Poznań) 6:0 (6:2). Drugie spotkanie Jaworski (Słupsk) — Trubulski (Koszalin) przerwano w pierwszym secie przy stanie gemów 2:5, na skutek ulewnej deszczu.

W rozgrywkach udział bierze 30 zawodników. Finały odbędą się w niedzielę 25 lipca br.

Dziś Czesi grają w Gdyni

Dzisiaj w piątek 25 bm. rozegrane zostanie na Stadionie Miejskim w Gdyni o godz. 18.50, międzynarodowe spotkanie piłkarskie pomiędzy czeską drużyną Kralove-Pole, a Gromem (Gdynia)

Zawody hipiczne w Sopocie

W sobotę 24 lipca o godz. 18 rozpoczyna się na torze wyciągowym w Sopocie zawody hipiczne z udziałem jeźdźców grupy hipicznej Ministerstwa Obrony Narodowej. Rozegranych zostanie szereg biegów z przeszkodami. Należałoby przypomnieć publiczności, ażeby nie myliła zawodów tych z wyciągami konnymi, w których jest totalizator.

Zawody hipiczne w wykonaniu powyższej grupy zorganizowane już były w ubiegłym roku w Sopocie, wywołując olbrzymie zainteresowanie. I tym razem spodziewać się należy, rekordowej frekwencji.

Zaszytyn wnik Gwardii (Słupsk) z czeskimi piłkarzami

W obecności 3000 widzów odbyło się na stadionie w Słupsku międzynarodowe spotkanie piłkarskie pomiędzy miejscową „Gwardią” a czeską drużyną Kralove-Pole (Bmo). Mecz zakończył się nieznacznym zwycięstwem gości czeskich w stosunku 3:2 (3:0).

W pierwszej połowie Czesi mają przewagę, której wrzeczem jest zdobycie trzech bramek z strzałów Sedlńskiego, Drelíka i Bubruka. W tym okresie gra żywa i ostra. Po zmianie pól, tempo nieco słabnie, Pola-

cy otrząsają się z przewagi i sami przeprowadzają szereg groźnych ataków. Przy dużym dopingiu zebranej widowni, „Gwardia” uzyskuje przewagę i zdobywa dwie bramki. Autorami ich są Nowak i Sosnowski.

Sędziował p. Starosielski.
 W przerwie meczu odbył się bieg na 3000 m. zorganizowany przez Szkołę Oficerską C. W. M. O. Pierwsze miejsce zajął Jan Majchrzak — 10:25,2 przed Zielińskim i Pietrzakiem.

Olimpijczycy polscy wyjechali do Londynu

W środę 21 bm. o godz. 12.50 wystartował z lotniska na Okęciu w Warszawie samolot, wiozący pierwszą grupę ekipy polskiej na 14-te Igrzyska Olimpijskie w Londynie. W skład ekspedycji, składającej się z 20 osób, weszli: 7-miu lekkoatletów: Adamczyk, Giertto, Łomowski, Kuźmicki, Wajsówna, Nowakowa i Sinocka; 7 osób kierownictwa: zastępca dyr. GUKF-u ppłk. Szemberg, dyr. Akademii WF — ppłk. Górny, kierownicy techniczni — ppłk. Czarnik i dyr. Foryst kierownik drużyny szermierzy — Frydrych, trener lekkoatletów — Grzesik, masażysta — Spor 4-ch dziennikarzy: red. red. Gryzewski, Jabrzemski, Dall i Hic oraz dwóch sprządawców Polskiego Radia — red.

Podróż rozpoczęli olimpijczycy niezbyt pomyślnie. Start, wyznaczony na godzinę 8 rano, opóźnił się początkowo o 2 i pół godziny. W końcu po krótkiej odprawie celnej ekipa zajęła o godz. 10.30 miejsca w samolocie, lecz maszyna okazała się niezdatna do lotu, wobec uszkodzenia jednego z silników. Po dalszym demotującym czekaniu olimpijczycy przesiadli się do innego samolotu i o godz. 12.50 wystartowali w drogę do Londynu.
 Lot długości 1.500 km. potrwa przypuszczalnie 7 god-in. Samolot lecieć będzie trasą na Berlin — Amsterdam, z jednym postojem w Buckenburgu.